

Kolejne ofiary rosyjskiej kampanii antykorupcyjnej

Jadwiga Rogoża, Kolejne ofiary rosyjskiej kampanii antykorupcyjnej

20 lutego szef parlamentarnej komisji ds. etyki i prominentny członek Jednej Rosji Władimir Piechtin oraz trzech innych deputowanych Dumy Państwowej ogłosili złożenie mandatów poselskich. Nastąpiło to tydzień po wniesieniu przez prezydenta Putina do Dumy projektu ustawy zakazującej urzędnikom państwowym posiadania zagranicznych kont bankowych i nakazującej deklarowanie własności zagranicznych nieruchomości wraz ze źródłem pochodzenia środków na ich zakup. Według niektórych mediów wymienieni posłowie zostali zmuszeni do złożenia mandatów przez Kreml.

Komentarz

- Odejście deputowanych z Dumy jest kolejną odsłoną „kampanii antykorupcyjnej” trwającej w Rosji od kilku miesięcy i dotyczącej głównie przedstawicieli rosyjskich elit. Głównym celem tej kampanii, zainicjowanej i koordynowanej przez Kreml, jest dyscyplinowanie rosyjskich elit, w których od momentu powrotu Putina na urząd prezydencki stopniowo narasta ferment. Kampania ta jest jednocześnie próbą „zarządzania korupcją”, która w ostatnich latach zaczyna osiągać nienotowaną wcześniej skalę, utrudniającą realizację nawet prestiżowych inicjatyw Kremla (np. szczytu APEC w 2012 roku czy przygotowań do olimpiady w Soczi, a także szeregu innowacyjnych projektów, w tym stworzenia rosyjskiego systemu nawigacji satelitarnej Glonass). Retoryka antykorupcyjna prezydenta Putina ma jednocześnie przeciwdziałać dalszemu spadkowi poparcia społecznego dla niego.
- Wpływ na działania prezydenta Putina może mieć aktywizacja oponentów władz, w tym niezależnych blogerów, którzy w ostatnim czasie publikują w Internecie coraz więcej materiałów na temat majątków przedstawicieli państwa, np. nieujawnionych w deklaracjach zagranicznych nieruchomości (w ostatnich tygodniach takie publikacje dotyczyły m.in. Władimira Piechtina). W odpowiedzi na aktywność oponentów władze podejmują kolejne działania mające zacieśnić kontrolę nad Internetem (parlament szykuje projekt ustawy zobowiązującej operatorów do ujawniania danych użytkowników) oraz utrudnić obywatelom wykorzystywanie informacji kompromitujących przedstawicieli państwa (Duma przygotowuje się do uchwalenia w drugim czytaniu poprawek do kodeksu cywilnego, które mają wzmacniać ochronę dóbr osobistych, co może być wymierzone w niezależnych blogerów ujawniających prywatne interesy urzędników i ich

krewnych).

- Kampania antykorupcyjna, mimo iż doraźnie może przynieść prezydentowi Putinowi korzyści wizerunkowe, jest jednocześnie świadectwem pogłębiającego się kryzysu systemowego. Po powrocie na Kreml Putin wyraźnie zmienił mechanizmy relacji ze swoim zapleczem – z pozytywnych (dystrybuowanie dóbr i stanowisk, gwarantowanie bezpieczeństwa) na negatywne (wzmoczona kontrola i dyscyplinowanie). W tej chwili prezydent sięga po „straszak” antykorupcyjny, którego można użyć wobec niemal każdego rosyjskiego urzędnika. Świadczy to o spadku jego zaufania do otoczenia, które nie zapewnia bezwarunkowego poparcia dla wszystkich jego inicjatyw i może nie wykazać pełnej lojalności w sytuacji potencjalnego kryzysu. Z drugiej strony, w samych elitach polityka „przymuszania do lojalności” potęguje obawy i niezadowolenie, każące im postrzegać lidera już nie tyle jako gwaranta i dystrybutora, ile jako rosnące zagrożenie.